



ZYCIE
DLA GDAŃSKA

Paweł
Adamowicz

1965-2019

możemy na siebie liczyć

170 TYSIĘCY
PRENUMERATORÓW

 **wyborcza.pl**
NAJWIĘCEJ W POLSCE

DOŁĄCZ
DO NAS

spis treści

W magazynie publikujemy też archiwalne, ponadczasowe teksty - bądź ich fragmenty - o Pawle Adamowiczu i Gdańsku

8 KALENDARIUM

10 MOŻEMY UCZYNIĆ WIELE DOBRA

- Nie ma wolności bez solidarności z drugim człowiekiem - mówi Paweł Adamowicz w rozmowie z Dorotą Wodecką

22 JEŹDZIŁ ZA LECHIĄ WSZĘDZIE

Zarzucał na szyję biało-zielony szalik i razem z kibicami zagrzewał piłkarzy do walki

26 DROGA DO PRACY

Gdy wracał do domu, wchodził do księgarni PWN. Kupował tak dużo książek, że nie był w stanie spakować ich do torby

30 MOJE KORZENIE

„W roku 1946 przybył z Wilna do Gdańska Ryszard Adamowicz, mój ojciec. Razem z nim wagonem towarowym podróżowali jego rodzice i brat”. Fragment książki Pawła Adamowicza „Gdańsk jako wyzwanie”

34 ROZDAJE KSIĄŻKI PREZYDENTA

- Nie wyobrażam sobie, abyśmy mogli traktować ten tytuł komercyjnie - mówi Stanisław Rosiek, prezes wydawnictwa słowo/obraz terytoria

36 GDZIE GO NIE BYŁO

Z gdańszczanami, Dalajlamą, puszczkami... 20 spotkań prezydenta

40 GDAŃSK ODNALEZIONY

„Był światem tak innym, że polski szlachcic musiał się tu czuć jak cudzoziemiec”.

Opowieść Jarosława Kurskiego

54 CZTERNAŚCIE TON MUZYKI

Historia dzwonu z kościoła św. Katarzyny, który ufundowali z własnych pieniędzy prezydent Paweł Adamowicz z bratem Piotrem

61 PANDA WIELKA, CZYLI LUKSUS

O tym, jak prezydent chciał sprowadzić do Gdańska niedźwiedzie bambusowe

62 MIASTO, KTÓRE PATRZY NA WODĘ

Inwestycje Pawła Adamowicza

72 GDAŃSK O PIĄTEJ RANO

na fotografiach Chrisa Niedenthala

74 MIASTO FIGURA PRZYSZŁOŚCI

„Ludźność rozpoczęła marsz ku cywilizacji właśnie z miast, z polis”. Fragment książki Pawła Adamowicza „Gdańsk jako wspólnota”

76 JAK BYĆ PREZYDENTEM?

- W tak dużym kraju jak Polska zarządzanie odgórne jest nieefektywne - rozmowa z Rafałem Dutkiewiczem, który przez 16 lat był prezydentem Wrocławia

80 PREZYDENTA WSPOMINAJĄ

gdańszczanie, przyjaciele i współpracownicy

100 OSTATNIA PUSZKA

- To miała być kameralna zbiórka tylko dla mnie, mojej rodziny, znajomych, udało się zebrać ponad 16 mln zł - mówi Patrycja Krzymińska, „krawcowa” spod Gdańska

102 HELLO, DARKNESS

Utwór „The Sound of Silence” w wykonaniu grupy Disturbed stał się hymnem pożegnalnym prezydenta Gdańska

104 RUNAŁ MIT PONUREGO URZĘDNIKA

„Szalenie ważne jest, żeby powstały miejsca aparytywne, w których niezależnie od różnie wspólnie będziemy robili falę i śpiewali”. Paweł Adamowicz - cytaty

106 TESTAMENT

„W dniu, kiedy prezydent zmarł, mieliśmy razem czytać esej »O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku« Timothy'ego Snydera” - pisze Grzegorz Kubicki, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” w Gdańsku

Paweł Adamowicz

WOLNY CZŁOWIEK Z WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA

Jarosław Kurski

Zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”

Nie ma opowieści o Pawle Adamowiczu bez Gdańska, ale po 20 latach prezydentury i jego tragicznej śmierci nie ma też opowieści o Gdańsku bez Pawła Adamowicza. Poprzedzony nagonką polityczny mord, którego na nim dokonano, na zawsze zapisał tragiczną kartę w historii miasta.

Paweł należał do tej powojennej generacji mieszkańców Gdańska, która miasto swego urodzenia w naturalny sposób uznała za swoją ojczyznę, za coś, co mieszkający tu kiedyś niemieckojęzyczni gdańszczanie nazywali Heimat.

Generacji ukształtowanej na książkach Güntera Grassa, Pawła Huellego, Stefana Chwina, Mieczysława Abramowicza, Brunona Zwały, na albumach „Był sobie Gdańsk” Donalda Tuska przywracających ruinom, wśród których zamieszkaliśmy, niejednoznaczną przeszłość.

Piszę o tym z pewną łatwością, bo było to także moje osobiste doświadczenie. Zarówno dla rodziców moich, jak i Pawła Gdańsk był jedynie miastem osiedlenia. Ich Heimat - czyli dom, rodzinne strony - pozostał w Wilnie, we Lwowie, w Warszawie. To, co nas kształtowało i zachwycało zarazem, czyli: pruska architektura dawnych budynków cesarskich, holenderska cegła w Bramie Zielonej, stare menonickie i niemieckie cmentarze, drgające w słońcu kolorowe szkiełka resztek secesyjnych witraży w ka-



mienicach dawnego Langfuhr - czyli Wrzeszcza - ruiny gotyckich kościołów, nieczynne linie kolejowe i tajemnicze wiadukty, kute żelazne ploty, skrzypiące bramy, lśniąco od lamp w deszczowym mroku uliczny bazaltowy bruk, poniemieckie tramwaje, klonowe, dębowe i lipowe aleje, wydzierające spod tynków i luszczącej się farby malowane gotykiem napisy - to wszystko nas fascynowało, ale naszych rodziców odrzucało i złościło. Słyszeliśmy tylko, że w Wilnie i tak wszystko było lepsze. Na Podolu ziemia czarna była jak smoła, kurydza rosła jak las, a śniegi były po pas. W Ostrej Bramie królowała prawdziwa Matka Boska, a we Lwowie to był prawdziwy uniwersytet, nie to, co tutaj. Dla rodziców Gdańsk to było zapyziałe, bure, prowincjonalne, portowe miasto.

Ale dla nas to właśnie Gdańsk był arkadią, naszym Lwowem, Wilnem i Warszawą. Naszą polską ojczyzną, która sublimuje hanzeatycką, krzyżacką, niemiecką, menonicką, szkocką, holenderską, polską, katolicką, protestancką, kupiecką, mieszczańską, samorządową, europejską wreszcie wolnościową przeszłość.

Nasz młodzieńczy wolnościowy bunt wywodziliśmy na wyrost z tradycji buntowniczego Wolnego Miasta Gdańska. Uważaliśmy nasze miasto za serce solidarnościowego i antykomunistycznego oporu. Robotniczą krwawą rewoltę z grudnia 1970 r. i sierpniowe strajki 1980 r., które nas ukształtowały i zrobiły z nas świadomych obywateli, wywodziliśmy w jednym ciągu

nie tylko z oporu pocztowców z Poczty Polskiej i żołnierzy Westerplatte w 1939 r., lecz także z buntów gdańszczan przeciw pruskiej władzy czy przeciwko dominacji polskiego króla. Mówiliśmy nie bez dumy: „Wolne Miasto Gdańsk - miasto wolnych ludzi”.

Uważaliśmy, że pośród odbudowanych po wojnie ruin nadal mieszka genius loci i że historia naszego kontynentu przechadza się tu, po ulicach naszego miasta, jak na niedzielnym spacerze.

Nie bez powodu tak wielkie znaczenie przywiązywał do dwóch palców kultury, do Muzeum II Wojny Światowej i do Europejskiego Centrum Solidarności. Zależało mu na tym, by z Gdańska wychodził w świat wolny od nacjonalistycznego kompleksu uniwersalny przekaz tragizmu wojny i siły solidarności.

Chciał, by szanowano jego bohaterów, m.in.: Lecha Wałęsę, Henrykę Krzywonos, Bogdana Borusewicza...

Patriotyzm Pawła Adamowicza nie mógł więc być inny, niż był: obywatelski, europejski, otwarty, wielokulturowy. I choć Paweł wyrastał w romantycznej, patriotycznej i konserwatywnej tradycji, to na polską prawicę działał jak płachta na byka: przyjmował w Gdańsku uchodźców, brał udział w marszach równości i w kwestach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a na manifestacjach Komitetu Obrony Demokracji bronił wolnych sądów, konstytucji, praw obywatelskich i wolnych mediów. To wszystko współbrzmiało z jego głęboko przeżywanym chrześcijaństwem.

Także ideę samorządu wywodził z tradycji gdańskiej ławy. To wielowiekowa historia gdańskiego samorządu uczyniła gród nad Motławą czterokrotnie bardziej zasobnym od Krakowa i na tyle potężnym, że był wierzycielem polskich królów. Republika miejska rządziła się sama.

O takim Gdańsku Paweł marzył, z takiego Gdańska wywodził swoje racje, takie marzenia ugodził nóż zamachowca.

Każde życie jest wyborem. Paweł wybrał najlepszą tradycję swego miasta.

Była jednak też inna tradycja - zniemczonej nacjonalistycznej pruskiej prowincji, której mieszkańcy z entuzjazmem witali swego Führera Adolfa Hitlera.

W grudniu 1970 r. to jedni gdańszczanie - w milicyjnych mundurach - strzelali do innych gdańszczan - w stocznioowych drelichach.

To nóż gdańszczanina ugodził Pawła Adamowicza, a klimat nagonki wytworzyli inni gdańszczanie.

Latami obrzydzano i dezawuowano jego postać. Ciężka robota zastępów frontu nienawiści przyniosła skutek.

To był mord polityczny i jeśli nie nazwiemy tego faktu po imieniu i będziemy żyć w fałszu, że to przecież był „wypadek”, że czynu dopuścił się „wariat”, to ryzykujemy, że podobny dramat się powtórzy.

Pointą tego tekstu niech będą ostatnie słowa Pawła, niech zapadną nam w pamięć: „Gdańsk jest szczodry, Gdańsk dzieli się dobrem, Gdańsk chce być miastem solidarności, Gdańsk jest najcudowniejszym miastem na świecie. Dziękuję wam”. ●

PAWEŁ ADAMOWICZ

1965-2019



1946

Ryszard i Teresa (z domu Stuńdzia) Adamowiczowie po przesiedleniu z Wileńszczyzny zamieszkują w Gdańsku. Oboje są ekonomistami, angażują się w odbudowę miasta, między innymi kościoła św. Katarzyny

2.11.1965

W szpitalu przy ulicy Klinicznej rodzi się Paweł Adamowicz (jego starszy brat Piotr urodził się w 1961 r.). Rodzina mieszka przy ul. Mniszki na Starym Mieście w Gdańsku. Kilkadziesiąt metrów dalej znajduje się kościół św. Brygidy, w tym czasie jeszcze w ruinie



MAJ 1988

Jest współorganizatorem strajku okupacyjnego na Uniwersytecie Gdańskim i przewodniczącym studenckiego komitetu strajkowego



1989

Rozpoczyna pracę na Uniwersytecie Gdańskim jako asystent w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polski, zajmuje się tematyką samorządu terytorialnego w II RP

Organizuje szkolenia dotyczące samorządu terytorialnego w ramach Komitetów Obywatelskich „Solidarność”

1990

Zostaje prorektorem ds. studenckich Uniwersytetu Gdańskiego (jest najmłodszym prorektorem w Polsce, pełni tę funkcję do 1993 r.)

Zostaje też m.in. radnym Gdańska z ramienia Komitetu Obywatelskiego oraz jest jednym z założycieli Kongresu Liberalno-Demokratycznego (stworzyli go gdańscy liberalowie, pierwszym przewodniczącym był Janusz Lewandowski, drugim Donald Tusk)

1999

Bierze ślub z Magdaleną Abramską (poznali się na Uniwersytecie Gdańskim, gdy ona była studentką prawa, a on pracował jako asystent)



2002

Zostaje współzałożycielem Platformy Obywatelskiej i wygrywa pierwsze bezpośrednie wybory na prezydenta Gdańska (w drugiej turze zdobywa ponad 72 proc. głosów i pokonuje Marka Formelę z SLD)



1980-84

Paweł Adamowicz chodzi do I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. W szkole średniej włącza się w działalność opozycyjną, zajmuje się kolportowaniem prasy i podziemnych wydawnictw, jest też współwydawcą i drukarzem nielegalnego pisma uczniów „Jedynka” (są w nim informacje o protestach uczniowskich, nauczycielach, którzy grożą wyrzuceniem ze szkoły za czarne ubrania w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego). Na zdjęciu powyżej budynek przy ul. Mniszki, gdzie mieszkali Adamowiczowie.



1984-89

Studiuje na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Jest współwydawcą i drukarzem podziemnego pisma studentów „ABC” drukowanego na strychu kościoła św. Piotra i Pawła w Gdańsku. Pracuje dorywczo w stocznich: Gdańskiej, Remontowej i Północnej oraz jako stróż nocny w Gdańskim Towarzystwie Naukowym



1994

Wchodzi do Rady Gdańska z listy Unii Wolności i pełni funkcję przewodniczącego rady. W tej kadencji rada przyznaje tytuł Honorowego Obywatela Gdańska Lechowi Wałęsie, George'owi Bushowi i Richardowi von Weizsäckerowi



1998

Zdobywa mandat radnego - startuje z listy Akcji Wyborczej Solidarność. Rada Miasta wybiera go na prezydenta Gdańska

Zostaje wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

2006

Jest kandydatem PO w wyborach na prezydenta Gdańska. Zdobywa ponad 60 proc. głosów i wygrywa w pierwszej turze m.in. z Andrzejem Jaworskim, kandydatem PiS



2010

Rodzi się Teresa, druga córka

W pierwszej turze wyborów prezydenckich otrzymuje ponad

53 proc. głosów. W trakcie tej kadencji miasto wprowadza m.in. kartę dużej rodziny (uprawnia rodziny wielodzietne do bezpłatnych przejazdów komunikacją) i wymienia tabor tramwajowy na niskopodłogowy. Rozpoczyna się budowa Muzeum II Wojny Światowej (miasto przekazało teren pod inwestycję) oraz otwarte zostają Europejskie Centrum Solidarności, Teatr Szekspirowski i gdańsko-sopocka hala sportowa Ergo Arena



2012

W Gdańsku odbywa się Euro 2012.

„Kiedy w grudniu 2004 roku zgłosiliśmy kandydaturę Gdańska na miasto gospodarza Euro 2012, wielu znacząco pukało się w głowę” - pisze przed mistrzostwami w gdańskiej „Wyborczej” Adamowicz. W mieście powstał m.in. nowoczesny stadion piłkarski. Podczas rozgrywek przyjeżdża ok. 300 tys. turystów

2016

Przy prezydencie zaczyna działać pierwsza w Polsce Rada Imigrantów (w pierwszej kadencji tworzą ją: Czeczenka, Ukrainiec, Rosjanin, Niemiec, Palestyńczyk, Syryjczyk, Kolumbijka i Tunezyjczyk). Wprowadzony zostaje Model Integracji Imigrantów, który ma pomagać nowym mieszkańcom miasta pochodzącym z różnych części świata

Sąd warunkowo umarza sprawę oświadczeń majątkowych i nakazuje zapłacić 40 tys. zł kary, prokuratura na polecenie Zbigniewa Ziobry kieruje ponownie sprawę do sądu



13.01.2019

27. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. O godzinie 20 uczestnicy koncertu na Targu Węglowym włączają latarki w telefonach, żeby wypuścić światelko do nieba. Prezydent Paweł Adamowicz mówi: „ (...) Gdańsk jest najcudowniejszym miastem na świecie. Dziękuję wam!”. Cieszy się, że zebrał do puszeki 5613,11 zł.

Zaczyna się odliczanie. Trzy, dwa, jeden... W niebo strzelają race. Kilka chwil po słowach Pawła Adamowicza na scenę wchodzi Stefan W. Trzyma w ręce wojskowy nóż o długości 14,5 cm. Podbiega do prezydenta i zadaje mu trzy ciosy - dwa w okolice serca i jeden w brzuch.

Po przewiezieniu do szpitala Paweł Adamowicz przechodzi pięciogodzinną operację, w trakcie której lekarze przetaczają mu ok. 20 litrów krwi



14.01.2019

Prezydent umiera w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku

